

Powieść z życia OKE w Łodzi

Newsy edukacyjne
Komentarze tygodnia
Analizy Felietony Raport
2007 Prawo

Narzędzia

Tagi Wyszukiwanie

Subskrypcja RSS

Projekt

O projekcie Ogłoszenia

Akcje Współpraca

Kontakt



Cała seria egzaminów zewnętrznych, od sprawdzianów po matury, rozpoczyna się w kwietniu i trwać będzie aż do lipca. Od przebiegu tych egzaminów zależą losy absolwentów szkół, w sumie kilku milionów uczniów. A przebieg egzaminów zależy od sprawności Centralnej i Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych.

Tymczasem w OKE w Łodzi atmosfera nie sprzyja pracy. W grudniu odwołano z funkcji dyrektora panią Wiesławę Zewald, a jej miejsce zajęła Katarzyna Paluszewska – Jurkiewicz, związana z Ligą Rodzin Polskich, z której to listy startowała w wyborach samorządowych w 2002 roku (wynik: 0,28% głosów). Nowa dyrektorka „panowała” dwa miesiące, aż w miniony poniedziałek (19 lutego) weszła do OKE po 7:15, oddała laptopa i służbową komórkę oraz oświadczyła, że złożyła pismo do MEN z prośbą o odwołanie jej ze stanowiska. „Tutaj jest moje zwolnienie lekarskie” - dodała. To fakty.

Z plotek wiadomo, że w piątek pani Paluszewska – Jurkiewicz była w Ministerstwie Edukacji z panią Iwoną Klimczak (to nowa kierowniczka administracyjno-organizacyjna w OKE, szefowa Aspektu Polskiego i najbardziej zaufana osoba pana Ministra Orzechowskiego). W OKE mówi się, że to ona rządziła do tej pory. Doszło do awantury, w której pani Klimczak wykrzyczała, że nowa dyrekcja jest mało decyzyjna, boi się, że nie realizuje zadań LPR-u! itd. Itp....Jakich zadań nie wiadomo. Dyrekcja na to uniosła się honorem i poddała do dymisji.

Fakt: Jest już decyzja MEN o odwołaniu dyrektorki i jej przejściu na stanowisko egzaminatora. W zanadru LPR miało Elżbietę Manzel, gorącą, żarliwą zwolenniczkę pana Romana Giertycha (startowała w wyborach samorządowych 2006 roku popierana przez LPR, uzyskała wynik 1,06%), obecną zastępczynią dyrektora departamentu w MEN, pana Ryszarda Szubańskiego. Dyrektor Szubański na pytania dziennikarza z Łodzi „nie potwierdził i nie zaprzeczył”. Rano w środę (21 lutego) ukazał się w łódzkiej Gazecie Wyborczej artykuł „Nowy dyrektor z naszej rodziny”. W MEN zawrzało, zrezygnowano z pani Manzel (a może to ona się wystraszyła) na rzecz powołania na p/o do sierpnia dotychczasowej wicedyrektorki pani Janiny Skibickiej. Ona z kolei wycofała wcześniejszą rezygnację z funkcji wice, po rozmowie z dyrektorką departamentu w MEN panią Urszulą Przybylską- Ziolo, która osobiście, w tej sprawie, przyjechała do Łodzi. Ostateczna decyzja została zakomunikowana wszystkim pracownikom OKE, którzy odetchnęli, bo przynajmniej wiedzą kto to jest pani Janina Skibicka.

To tyle. Można jak widać pisać powieść. W OKE pojawiają się nowi pracownicy, na razie pięć osób. Ostatnia zatrudniona to pani, która wprawie skończyła Zasadniczą Szkołę Zawodową Odzieżową, później Technikum Odzieżowe, później szkołę policealną o kierunku rachunkowość, a pracuje w ... archiwum. Po pielęgniarkę, która zasiadła na stanowisku sekretarki to kolejna niedoszła radna z LPR! Dodać należy, że brak jest pracowników merytorycznych do Pracowni Matur, a Ministerstwo nie zwiększyło liczby etatów w komisji.

No i jak w takich warunkach myśleć o przygotowaniu egzaminów?

Łódzki korespondent - nazwisko znane redakcji, 1 marca 2007